WARSZAWSKA

17 LIPCA 1847 roku.
SOBOTA.

№ 198.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Przez rozkazy dzienne Najwyższe, a mianowicie w dniach 17 (29) czerwca i 19 czerwca (1 lipca) r. b. do armji wydane, posunięci zostają na wyższe stopnie między innymi: z pułku piechoty Feldmarszałka Księcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego major *Sommer*, na podpułkownika; — Tyfliskiego pułku strzelców pieszych podporucznik *Mokrzycki*, na porucznika; — na praporszczyków: z pułku piechoty księcia Karola Pruskiego portupiej-praporszczyk *Konarski*; — Selengińskiego pułku piechoty podpraporszczycy *Truszkowski* i *Prochorowicz*; — Staroingermanlandzkiego pułku piechoty podoficer *Uspieński*; — z Ukraińskiego pułku strzelców pieszych portupiej-junkier *Zamajski*; — z Tomskiego pułku strzelców pieszych junkier *Wielecki*; — z Odeskiego pułku strzelców pieszych junkrowie: *Swiderski*, *Makarewicz* 1-szy i *Makarewicz* 2-gi.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 17 (29) czerwca do zarządu cywilnego wydany, urzędnik kancelarji Namiestnika król. Polskiego, uwolniony w roku 1844 z lejb-gwardji artylerji konnéj 3-éj baterji lekkiéj, porucznik *Djakow*, otrzymał zamianę stopnia wojskowego, na stopień cywilny sekretarza kolegjalnego.

Rada administracyjna królestwa Polskiego na posiedzeniu z dnia 13 (25) czerwca r. b., postanowiła: Art. 1) Pobierana obecnie w królestwie Polskiém opłata na rzecz dochodów pocztowych od furmanów, za przewożenie podróżnych własnemi końmi, zniesioną zostaje zupełnie od chwili ogłoszenia niniejszego postanowienia, i odtąd ustaje obowiązek furmanów wykupywania w kasach pocztowych cedul, zwanych furmańskiemi.— Art. 2) Trudniący się z profesji przewożeniem osób i ciężarów, czyli furmani wszelkiego rodzaju i nazwania, mieć będą względem poczty, tak jak dotąd, następne tylko obowiązki: *a*) Nie rozstawiać, odpowiednio art. 47-mu postanowienia organicznego poczt z r. 1817, dla usługi osób prywatnych, koni furmańskich na przyprzęgi, tam, gdzie poczty kursują. *b*) Nie przewozić listów wszelkiego rodzaju, tudzież pakietów, 40 i mniéj 40-stu funtów ważących. *c*) Od przewożonych pieniędzy i kosztowności, uiszczać do kasy pocztowéj dotychczasową opłatę, to jest połowę zwyczajnéj w tym względzie taksy pocztowéj.— Art. 3) Kary, za uchybienia, przeciw zastrzeżeniom dopiero wymienionym popełniane, mają być wymierzane podług postanowień: organicznego pocztowego z dnia 26 czerwca (8 lipca) 1817 r., tudzież rady administracyjnéj z dnia 25 listopada (7 grudnia) 1832 r. i d. 8 (20) stycznia 1835 roku. — Art. 4) Zabrania się niniejszém furmanom i wszystkim w ogólności, czynienia bez poprzedniego zezwolenia kom. rząd. spraw wew. i duch., jakichkolwiek przedsiębierstw furmańskich i obwieszczeń, mających na celu ułatwienia przejazdów lub przesyłek ze szkodą poczty, a to pod zagrożeniem wynagrodzenia poczcie tejże szkody, i odpowiedzialności za czyny nieprawne, stąd wyniknąć mogące.—Samo z siebie wynika, iż furmani winni, co do swego proceederu, ściśle stosować się do wszelkich celnych, konsumcyjnych i policyjnych rozporządzeń.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 24 czerwca (6 lipca) r. b. mianowała naczelnika sekcji prawnéj w komisji rządowéj przychodów i skarbu Wa-

lentego *Sokołowskiego*, naczelnikiem wydziału dochodów niestałych w tejże komisji rządowéj.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Z powodu przedsięwziętéj reperacji bruku, ulica Krakowskie Przedmieście od ulicy Bednarskiéj aż do statui N. Panny z dniem wczorajszym zamkniętą została. Przejazd zatem odbywać się ma ulicą Bednarską obok dobroczynności.

— *Z Petersburga*, 26 *czerwca* (8 *lipca*). —

Dnia 10-go czerwca r. b., w mieście Kazaniu wybuchnął pożar w jedném z zabudowań tylnych przy wielkiéj ulicy Moskiewskiéj, i przy silnym, północno-wschodnim wietrze, rozpostarł się z nadzwyczajną szybkością śród domów drewnianych, nieporządnie zabudowanych. Po niejakim czasie, płomienie zaczęły były ugasać; lecz wszczęty nanowo wicher, przeniósł ogień na stronę przeciwną, i pomimo wszelkich usiłowań straży ogniowéj, batalionu garnizonowego i mieszkańców, zaledwo zdołano wstrzymać pożogę, kiedy już 165 domów obywatelskich obróciło się w perzynę; przyczém dwóch ludzi utraciło życie.— Najjaśniejszy Cesarz, wnet po odebraniu wiadomości o tym wypadku, raczył wysłać do Kazania flügel-adjutanta *Mirbacha*, z 25,000 rs., dla rozdania mieszkańcom pożarem dotkniętym, i asygnować, na przedstawienie ministra spraw wewn. 21,000 rs. na wsparcie, tytułem pożyczki bez procentu, dla odbudowania domów zgorzałych.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 285, wyjechało 314.

Marcin *Skawiński* patron trybunału cywilnego w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie na Nowe Miasto pod nr. 335 na 2-gie piętro, i o tém strony interesowane zawiadamia.

(*Art. nad.*) — Z drukarni Jaworskiego wyszła książeczka dla dzieci poczynających uczyć się języków: francuzkiego i niemieckiego obok polskiego, pod nazwą: „z 200 wyrazów 600 zdań,“ ułożona w sposób nader przystępny dla młodocianego wieku przez W. M. Autorka matką będąc, i trudniąc się wychowaniem swoich dzieci, najlepiéj pojęła i zrozumiała jakiéj trzymać się należy zasady przy uczeniu obcych narzeczy. Wyrazy przedstawiają przedmioty w potocznéj mowie najwięcéj używane, z tych znowu zdania, które dzieci w każdym domu najczęściéj słyszą; przeto książeczka ta stać się może bardzo użyteczną, a autorka jéj prawdziwą zrobiła przysługę rodzicom pragnącym, aby dzieci ich niezbędnie potrzebnych języków uczyły się. Wróżemy jéj powodzenie na jakie zasługuje, bo i cena nader przystępna złp. 1 gr. 15 (czyli kop. 22½), obok czystego odbicia, pięknego papieru i dobréj oprawy. — W. H. — A. K.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) dawano rs. 83 (złp. 553 gr. 10); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu dawano rs. 14 kop. 70 (złp. 98); za obligacje udziałowe na 300 zł. żądano rs. 91 kop. 50 (złp. 610), dawano rs. 90 kop. 90 (złp. 606); za obligacje cząstkowe na 500 zł. żądano rs. 75 (złp. 500); za certyfikaty banku lit. B na 200 zł. żądano rs. 15 k. 30 (złp. 102); za certyfikaty banku procentowe żądano rs. 30 k. 15 (złp. 201); za dowody kom. centr. likwid. za 100 zł. żądano rs. 3 (złp. 20); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 4.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 7 k. 1, pszenicy rs. 7 k. 55, grochu polnego rs. 6 k. 1, cukrowego rs. 6 k. 52½, fasoli rs. 8 k. 2½, gryki rs. 4 k. 35, jęczmienia rs. 3 k. 80, owsa rs. 2 k. 12, mąki pszennéj przedniéj rs. 9 k. 12, ordynarnéj korzec 6cio-ćwierciowy rs. 11, żytnéj pytlowéj rs. 11 k. 17½, gryczanéj korzec cztero-ćwierciowy rs. 6, kaszy jaglanéj rs. 9 k. 75, gryczanéj zwyczajnéj rs. 7 k. 14, drobnéj rs. 14 k. 16, jęczmiennéj perłowéj rs. 13 kop. 5, ordynarnéj rs. 6 kop. 70, centnar 100-funtowy słomy kop. 23, siana k. 43½, siana fura jednokonna od rs. 2 do rs. 2 k. 85, siana fura parokonna od rs. 3 do rs. 7 k. 50, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 80, sążeń drew sosnowych rs. 7 k. 44, wół dobry od rs. 36 do rs. 59 k. 40, średni od rs. 27 k. 90 do rs. 35, lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27, cielę od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 90, baran od rs. 1 k. 80 do rs. 2 k. 75, wieprz dobry od sr. 13 do rs. 20, średni od rs. 10 do rs. 12, lichy od rs. 6 do rs. 9, masła funt k. 13½, słoniny funt k. 11½, kartofli korzec rs. 1 k. 72, okowity garniec rs. 1 kop. 40, szumówki kop. 84. — Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 267, z różnych miejsc królestwa 168, ogółem wołów sztuk 435, wieprzy 447, cieląt 1437, baranów 967; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 356, wieprzy 384, cielęta wszystkie, baranów 844.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Gazecie sądowéj* przywołany JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arkuszewski Konst. ob. z Walendowa nr. 414, Bie-

rzyński Juljusz ob. z Rozprzy nr. 556, Chojnacki Szym. ob. z Woli Oryńskiéj nr. 584, Ciemniewski Hiero. ob. z Rogaszyna nr. 476, Goldszmidt Ferd. kup. z Torunia nr. 470, Górski Lud. ob. z Ułeńca nr. 613, Hornowski Józef ob. z Łochowa nr. 476, Jaźwiński Walenty ob. z Rudzenki nr. 634, Jaźwiński Feliks ob. z Woli Osowińskiéj nr. 634, Komierowski Józef ob. z Sielc nr. 613, Klein Jan naucz. z Królewca nr. 411, Lefewr Józef kup. z Kobrynia nr. 603, Moczarski Ludwik ob. z Szczytna nr. 584, Morawski Hen. ob. z Kupinina nr. 584, Mleczko Jan ob. z Korytego nr. 414, Młocki Piotr ob. z Magnuszewa nr. 625, Nowodworski Jan ob. z Drozdowa nr. 634, Puzyna Józef b. pułk. z gub. Grodzieńskiéj nr. 414, Pieniążek Henr. ob. z Chechoł nr. 625, Popławski Władysław ob. z Częstochowy nr. 634, Piotrowski And. ob. z Marcinowa nr. 634, Rychłowski Hen. ob. z Radomia nr. 634, Radoliński Roman ob. z Częstochowy nr. 634, Rogowski Marcin ob. z Milkowa nr. 1565, Szumowski Ign. ob. z Bolesławic nr. 584, Słomczyński Józ. ob. z Jagodnego nr. 2673, Słupecki Aleks. ob. z Całowania nr. 1565, Trębicki Adolf ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 414, Tymowski Sew. ob. z Postękalic nr. 584, Tęgoborski Jul. sekr. koleg. z Wiednia nr. 613, Wołowski Wojc. mecenas z Wręczy nr. 495, Zakrzewski Kaźm. ob. z Hrudni nr. 2680, Zdzitowiecki Sew. prof. z Lublina nr. 394.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Borsztel Emil mechanik z nru 2658 do Prus, Bogdanow Aleks. porucz. z nru 2680 do Łomży, Brinken Józef ob. z nru 1064 do Gnojnéj, Deskur Andrzéj ob. z nru 586 do Radomia, Flat Benjamin ob. z nru 603 do Arciechowa, Gutowski Nepomucen ob. z nru 584 do Kalisza, Iwanicki Joachim ob. z nru 551 w gub. Grodzieńską, Kunkel Michał ob. z nru 603 do Łodzi, Kuczborski Stan. podprok. z nru 590 do Płocka, Kuczkowski Aleks. ob. z nru 625 do Brończyc, Morawski Piotr ob. z nru 603 do Przyborowic, Niemirycz Antoni ob. z nru 2682 do Modzel, Onoprienko Wasili naczel. poczt z nru 2678 do Petersburga, Rostkowski Juljan ob. z nru 584 do Piotrkowa, Rejd Robert ob. z nru 2669 do Poznania, Riedel Ant. ob. z nru 467 do Piotrkowa, Skrzyński Cypr. ob. z nru 603 do Załusk, Siemianowski Hen. ob. z nru 556 do Złoty, Szamowski Eugenjusz ob. z nru 584 do Witoszewic, Sierakowski Alfons hr. z nru 730 do Prus, Stępowski Tomasz ob. z nru 625 do Jaworzyna, Trzciński Ksaw. i Fran. ob. z nru 603 do Wrocławia, Zaręba Ign. ob. z nru 584 do Kielc.

Rozmaitości.

PRZYGODY MŁODEGO MALARZA W RZYMIE.

(Dalszy ciąg.)

Młoda dziewica zwróciła oczy w wskazane jéj miejsce, lecz w téj chwili powóz ruszył z miejsca.

Alfred ścigał go długo chciwym wzrokiem, gwałtowne wzruszenie malowało się w jego oczach. Nareszcie ująwszy rękę swego przyjaciela, „Edwardzie“ rzecze doń „piérwszy raz dopiéro w życiu widziałem młodą dziewicę, która z tąd odjechała, a jednakże kiedy jéj oczy spotkały się z mojemi, doznałem wzruszenia, którego opisać nie mogę; dreszcz zimny przebiegł wszystkie moje członki. Nie wiém co się ze mną dzieje... zdaje mi się że ta kobiéta, ten powóz dawno już mi są znane, żem je gdzieś, kiedyś widział. Tak jest znam je, znam niezawodnie. O! Boże! w głowie mi się mięsza... czyliżem zmysły stracił?“

Przyjaciel Alfreda widząc jego pomięszanie wszelkiemi sposobami starał się go uspokoić, lecz na próżno.

Nązajutrz o godzinie 9-téj z rana, ten sam powóz, zatrzymał się przed domem, w którym mieszkał Alfred. Starzec wysiadłszy z niego, kazał sobie pokazać pracownię młodego artysty. Na widok tego człowieka gwałtowne wzruszenie opanowało Alfreda i przez cały czas kiedy cudoziemiec z głęboką znajomością rzeczy mówił o sztuce i malarstwie, kiedy z uniesieniem oglądał obrazy wiszące na ścianach, nasz malarz przypatrywał mu się z trwogą i pomięszaniem, z krórych nie mógł zdać sobie rachunku.

„Wnosząc z tego co widzę“ rzekł starzec akcentem cudzoziemskim, „mam prawo sądzić, że pan przenosisz szkołę hiszpańską nad naszych sławnych mistrzów Włoskich. Czyliżeś nigdy nie był w Rzymie?“

„Nie“ odpowiedział Alfred z wachaniem się.

Trzeba nas koniecznie odwiédzić, poznać Rzym, Florencję, Wenecję, zobaczyć arcy-dzieła sztuki, znajdujące się w tych miejscach. Tymczasem przybyłem tu prosić ażebyś pan chciał zrobić portret mojéj córki, upewniam cię, iż to jest model godny ręki Rafaela. Mieszkam w okolicach Paryża, znajdziesz pan u mnie pracownię, i wszystko co ci będzie potrzebne do malowania. Jeżeli moja propozycja przypada mu do smaku, przybędę po niego jutro.“

Starzec wyszedł zostawiwszy kartę, na któréj Alfred przeczytał nazwisko: *książę Petrucci.*

Roskoszna willa księcia Włoskiego, położoną była w bliskości Meudon. Olbrzymie topole i kasztany otaczały ją w około. Miły szmer strumyka, który przerzynał

tę wdzięczną ustroń, śpiew ptasząt goszczących w kwiecistych klombach pięknego ogrodu, balsamiczna woń kwiatów orzeźwiająca powietrze, ujmująca prostota połączona z wdziękiem i wykwintną czystością, zdobiąca każdy zakątek tego miejsca, czyniły pobyt w téj willi prawdziwie zachwycającym.

Alfred gościnnie w niéj przyjęty towarzyszył księciu i jego córce Izabeli w wieczornych przechadzkach nad brzegiem strumienia. Tam przy blasku zachodzącego słońca unosząc się nad wdziękami otaczającéj go przyrody, oddychał swobodnie i odzyskał straconą od wielu lat wesołość.

Portret Izabeli był już na ukończeniu. Alfred rozwinął w nim cały swój talent. Rozkwitające wdzięki nadobnéj dziewicy, jéj anielska dobroć i niewinna wesołość, podbiły czułe serce młodego malarza, Alfred pokochał ją z całym zapałem młodzieńczego wieku.

Książę przywykł zwolna do obecności artysty, polubił go jak syna, i wkrótce bez niego obejść się nie mógł. (D. c. n.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy. — W wykonaniu reskryptu ko misji rządowéj spraw wew. i duch., z dnia 11 (23) czerwca r. b. nr. 14,818/26554, magistrat podaje do powszechnéj wiadomości iż w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędzie się w dniu 7 (19) lipca r. b. licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na wymurowanie zabudowań rogatek Powązkowskich, i to in minus przez odstąpienie procentów, od ogólnéj sumy anszlagowéj rs. 3079 kop. 79, na praetium ustanowionéj. Do licytacji téj, przypuszczeni tylko będą majstrowie wykwalifikowani, który chcąc się ubiegać o tę entrepryzę, winni złożyć w dniu powyższym do godziny dwunastéj w południe, na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, w których wyraźnie oświadczą, jak wysoki procent na rzecz kasy miasta odstępują, od cen anszlagowych. Kto najwyższy procent odstąpi, temu entrepryza zostanie przyznana. Do każdéj z deklaracij, napisać się winnéj, podług niżéj zamieszczonego wzoru, na papierze stempla ceny kop. 15, bez poprawek skrobania i przekreśleń, oraz opieczętowanéj lakiem a nie opłatkiem, dołączyć należy dowód banku polskiego, lub kwit kasy ekonomicznej miasta, na złożone vadium w kwocie rs. 307, który nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast będzie zwrócony, utrzymującego się zaś pozostanie w depozycie kasy miasta,, aż do wykonania robót i zatwierdzenia protokułu rewizyjno-odbiorczego. Deklaracje późniéj podane nie podług wzoru napisane, lub bez dowodu bankowego, albo kwitu kasy przyjęte niebędą. Szczegółowe warunki i anszlag mogą być przejrzane codziennie wyjąwszy świąt w wydziale wojskowym magistratu.—Warszawa dnia 12 (24) czerwca 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.*— Naczelnik kancelarji, *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z d. 12 (24) maja r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wymurować własnym materjałem, zabudowania rogatek Powązkowskich, odstępując od cen anszlagowych procentów (wypisać wysokość procentu literami a nie liczbami) i poddając się przepisanym warunkom. Dowód banku polskiego, lub kwit kasy miasta, na złożone tamże vadium w kwocie rs. 307 załączam, który w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. (lub o przesłanie którego na mój koszt przez pocztę do N. upraszam). Mieszkanie moje jest w N., pisałem w N. dnia N. miesiąca.... 1747 r., (podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i karbu.— Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, iż w dniu 15 (27) lipca r. b., o godzinie dwunastéj w południe odbędzie się w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu głośna in minus licytacja na dostawę dwustu trzydziestu i jednéj trzeciéj arkuszy blachy mosiężnéj. ważyć mających centnarów dwadzieścia funtów siedmdziesiąt trzy na wagę Warszawską a to podług szczegółowego opisu i zatwierdzonego wzoru. Licytacja ta odbywać się będzie od ceny kopiejek trzydzieści ośm za jeden funt. Vadium do téj licytacji wynosi rs. siedmdziesiąt ośm. Szczegółowe warunki licytacyjne, tudzież wzór na dostawić się mającą blachę, chcący konkurować, każdego dnia wyjąwszy świąt, w godzinach służbowych w biurze wydziału górnictwa przejrzane być mogą. —Warszawa dnia 1 (13) lipca 1847 roku.— Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine.*— Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Ponieważ weksle przez nas podpisanych Ludwika Rompfa, Józefa Hübsch i Ignacego Zarembę, na rzecz Jana Baptysty Fiszer wystawione, w całości są saspokojone i o zwrot tychże toczy się proces sądowy; przeto ostrzegamy, aby nikt takowych nie nabywał.— Ludwik *Rompff.*—Józef *Hübsch.* -Ignacy *Zaremba.*



W dniu 11 b. m., zaginął PUDELEK mały około 3 miesiące mający, zupełnie biały; kto go posiada, raczy oddać stróżowi, przy ulicy Miodowéj pod nr. 490, za co otrzyma nagrody rs. 2.

OMNIBUS do Mokotowa i Wierzbna, wychodzi z Warszawy, z dziedzińca domu nr. 638, przy ulicy Trębackiéj, codziennie o godzinie 7-éj rano i 3 1/2 z południa; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godzinie 8 1/2 rano i 8-éj wieczór; opłata przy wsiadaniu za jeden kurs złp. 1.

Jutro w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie wielka orkiestra.

Dziś, jutro i w dnie następne w DOLINIE SZWAJCARSKIEJ, grać będzie orkiestra powiększona pod dyrekcją *Wihelma*, przytem jeden z orkiestry wykona różne sztuki na trąbce chromatycznéj.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792 wprost komory składowéj, grać będą pp. *Huibenthal* przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast ogłoszonych, dane będzie *Co kto lubi*, złożone z obrazów, dzieł dramatycznych, i tańców.— Jutro, *Linda.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Zofja Przybylanka. Wesele w Ojcowie.*

Dziś z rana ciepła stopni 11, wczoraj w poł. ciepła stop. 13. Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 10.

Do dzisiejszego numeru gazety, dołącza się prospekt na słownik Polsko-Rosyjski administracyjny i sądowy.